



JOANNA SADOWSKA

redaktor wydania

Powoli dogasają światła w miejscach naszych modlitw – w kościołach, na rynkach, placach, przed pomnikami. Ale Jan Paweł II wciąż do nas mówi: „Szukam was, przychodźcie do mnie...”. Trwajmy więc nadal we wspólnocie wiary, przekształcając nasze wielkie wzruszenie ostatnich dni w prawdziwe nawrócenie serca i życia. ■

## ZA TYDZIEŃ

- PAPIESKA ALEJA światła w Tarnowie
- ŚWIĘTY NATYCHMIAST – ostatnie spotkanie diecezjan z Janem Pawłem II
- KROPLA MIŁOŚCI dla chorych na nowotwory
- PANORAMA PARAFII – cesarzowa Helena w Nowym Sączu

Tarnów, podobnie jak Kraków przy Franciszkańskiej, też ma swoje papieskie okno.

„Naprzód muszę wam powiedzieć, że bardzo się cieszę, że jestem w Tarnowie i stoję tu, w tym oknie” – mówił do młodzieży z okna Domu Biskupiego przy ul. Mościckiego (wtedy Dzierżyńskiego) wieczorem 9 czerwca 1987 roku Jan Paweł II. Obok Ojca Świętego stał wtedy pasterz kościoła tarnowskiego, abp Jerzy Ablewicz. „Nie macie pojęcia, jak ja zawsze lubilem jeździć do Tarnowa, do ks. biskupa Ablewicza, i myślałem sobie, czy też ja jeszcze kiedyś pojedę do Tarnowa? I oto jestem” – dodał, stojąc w tarnowskim oknie Ojciec Święty. W przedostatniej księżce Jana Pawła II „Wstańcie, chodźmy!” abp Jerzy Ablewicz jest jedną z częściej wymienianych postaci, w dodatku obdarzanych wielką atencją. Najpierw Ojciec Święty, ciesząc się z licznych powołań w tarnowskiej diecezji, klucz do tego fenomenu

Zawsze lubilem jeździć do Tarnowa

## Oto byłem



JAN WIECIEK

widzi w wysokich wymaganiach, które przed młodzieżą stawiał „mój przyjaciel, arcybiskup Jerzy Ablewicz”. Dalej Jan Paweł II, snując refleksję o posłudze biskupiej, z uznaniem odnosi się do praktyki bp. Ablewicza, który w piątki zwykł pielgrzymować pieszo do Tuchowa, po drodze omodlając różne sprawy. W 1981 roku Jan Paweł II zaprosił bp. Jerzego Ablewicza do

**Pielgrzymka do Tarnowa z 1987 roku była spełnieniem najgłębszych pragnień Jana Pawła II**

wyłoszenia rekolekcji watykańskich. Poza samym kard. Karolem Wojtyłą był to jedyny Polak głoszący rekolekcje w Watykanie. Na przyjazd Papieża abp Ablewicz odpowiadał oddaniem i szacunkiem: „Błogosławione są stopy zwiastuna Dobrej Nowiny” – witał Ojca Świętego, który po raz pierwszy jako następca św. Piotra pojawił się na tarnowskich Falklandach. **GB**

## DROGOWSKAZ CODZIENNOŚCI



JAN WIECIEK

Diecezja tarnowska trwa w modlitwie dziękczynnej za dar Ojca Świętego, jego posługę miłości, przykład życia i nauczanie. Dziękuję za trud pielgrzymowania na ziemię tarnowską i sądecką. Biskup Ordynariusz, witając Ojca Świętego w 1999 roku w Starym Sączu, ofiarował mu dzieła pokuty, pojednania i miłości, podejmowane przez wiernych w ramach duchowego przygotowania na spotkanie z następcą świętego Piotra. – Chcemy oczyszczać nasze serca z tego, co nieświęte w nas samych, w naszych rodzinach i parafialnych wspólnotach – mówił w Starym Sączu Pasterz Kościoła tarnowskiego. Dziś obietnice tamtych dni odczytywane są na nowo. Złożone wówczas przyrzeczenia stają się tym wyraźniejszym drogowskazem codzienności oraz formą realizacji duchowego testamentu Ojca Świętego. **JS**

**Spotkanie w Starym Sączu było radosnym czasem modlitwy i przyrzeczeń**

## Droga Krzyżowa



GRZEGORZ BROZEK

**WAŁ RUDA.** W niedzielę 3 IV przeszło Droga Krzyżową szlakiem męczeństwa bł. Karoliny w Wał Rudzie (zdjęcie), w duchu modlitwy za zmarłego Ojca Świętego i dziękczynienia za jego pontyfikat, prawie 3 tys. wiernych. W trakcie nabożeń-

stwa rozważano nauczanie Jana Pawła II. „To był rodzaj pożegnania Ojca Świętego przez czcicieli bł. Karoliny, a zarazem nowe doświadczenie jego obecności wśród nas” – powiedział kustosz z Zabawy, ks. Zbigniew Szostak.

## Aleja światła



PAWEŁ TOPOLSKI

**TARNÓW.** Od poniedziałku 4 kwietnia do czwartku kilka tysięcy mieszkańców Tarnowa gromadziło się w godzinach wieczornych wzdłuż alei Jana Pawła II (na zdjęciu) i zapalało świece oraz znicze. Po krótkiej modlitwie o godz. 21.37 wszyscy udawali się do kościo-

ła pw. błogosławionej Karoliny, stojącego na placu, na którym 10 czerwca 1987 roku Jan Paweł II po raz pierwszy jako papież spotkał się z diecezjanami. W tej świątyni modlono się dalej za Namiestnika św. Piotra, spotkania modlitwne kończyły się po 23.00.

## Na sądeckim Rynku

**NOWY SĄCZ.** Mieszkańcy Nowego Sącza i Sądeckich zegnali Ojca Świętego we środę 6 IV, uczestnicząc w uroczystej Mszy św. w intencji Papieża na sądeckim Rynku (zdjęcie). Koncelebrze sprawowanej przez prawie 30 kapłanów przewodniczył ks. Waldemar Durda. W uroczystościach wzięło udział około 20 tys. wiernych. Po Eucharystii, do godziny 21.37, trwało modlitwne czuwanie, połączone z programem poetycko-muzycznym opartym na tekstach literackich i homiliach Jana Pawła II.



GRZEGORZ BROZEK

## „Szukałem was, a wy przyszliście”



ARCHIWUM IGN

**BOCHNIA.** Dzieci i młodzież modliły się za Ojca Świętego w bocheńskiej bazylice pw. św. Mikołaja. We wtorek, 5 kwietnia, odbyła się specjalna Msza św. dla młodzieży ze szkół bocheńskich (na zdjęciu), natomiast w środę na wspólnej modlitwie spotkały się dzie-

ci ze szkół podstawowych. W dzień pogrzebu Ojca Świętego w Bochni odbył się marsz światła. Wierni, trzymając w rękach świece, przeszli z bocheńskich kościołów na Rynek, gdzie o godz. 21.10 odmówiono Różaniec oraz odśpiewano Apel Jasnogórski.

## Przed ołtarzem



GRZEGORZ BROZEK

**NOWY SĄCZ.** Na Mszę św. przed papieski ołtarz w Starym Sączu 4 IV (zdjęcie) przybyło blisko 20 tys. osób. Dzień wcześniej spontanicznie zebrało się w tym miejscu – jak podaje Diecezjalne Centrum Pielgrzymowania – 25

tys. wiernych. Na ołtarzu codziennie do 8 IV odprawiana była Msza św. W tym miejscu w każdą pierwszą sobotę miesiąca od kwietnia do października będą się odbywać w godz. od 18.00 do 21.37 modlitwne czuwania.

Tarnów, 10 VI 1987 roku

# Zwiastun dobrej nowiny

W 1987 roku tarnowską ziemię, po raz pierwszy jako Namiestnik Chrystusa, odwiedził Ojciec Święty Jan Paweł II. Odkonduło się to w ramach trzeciej wizyty do ojczystego kraju.

Stopy Ojca Świętego stanęły na tarnowskiej ziemi 9 czerwca o godz. 20.45. Tym samym spełniło się pragnienie Jego Świątobliwości, tylekroć powtarzane do rodaków pielgrzymujących do Rzymu, pragnienie błogosławieństwa tej ziemi i tego miasta. Biskup Jerzy Ablewicz podkreślał doniosłość tej chwili i radość ze spotkania, mówiąc „O, jak są piękne stopy zwiastuna dobrej nowiny” (Iz 52, 7).

Tego dnia program nie przewidywał żadnego spotkania. Jednak pod rezydencją biskupią zebrały się tłumy mło-



dzieży, do której Ojciec Święty powiedział: „Bardzo się cieszę, że jestem w Tarnowie i stoję tu, w tym oknie. Musiałem ciężko pra-

cować na to, żeby tutaj, w tym oknie sobie stanąć. A jaki z tego wniosek? Wniosek z tego taki, że już dzisiaj zależę od polskiej młodzieży”.

**Na spotkanie z Ojcem Świętym przybyło prawie 2 mln wiernych**

Przed godziną 9.00 następnego dnia Papież przybył na wzgórze w dzielnicy Falklandy. Na placu oczekiwało go około dwóch milionów wiernych, a wśród nich delegacje rolników z całej Polski. Gdy wyszedłszy poza przygotowany tekst, powiedział, iż przyjechał się napatrzeć, tłum wiwatował.

Pod przewodnictwem Ojca Świętego Eucharystię koncelebrowało 160 biskupów i kapłanów. Darem Jana Pawła II dla diecezji tarnowskiej było wyniesienie na ołtarze Karoliny Kózkówny oraz lekcja Ośmiu Błogosławieństw z apelem „przyjrzenie się, bracia, powołaniu waszemu”.

W godzinach popołudniowych Ojciec Święty przybył na plac Katedralny, aby spotkać się z duchowieństwem i siostrami zakonnymi. „Jesteście z ludu i dla ludu” – przypominał Następca św. Piotra. „Pamiętajcie, że występujecie w imieniu Kościoła, który dziś w szczególny sposób wyraża swą opcję preferencyjną na rzecz ubogich”.

Zegnając diecezję tarnowską, pozostawił w sercach ludzi lekcję miłości do Boga i bliźniego oraz nadzieję na kolejne spotkanie na ziemi diecezji tarnowskiej. **JS**

Stary Sącz, 16 VI 1999 roku

## „Nie lękajcie się być świętymi”

Kiedy 15 czerwca 1999 roku Ojciec Święty nie mógł być obecny na Błoniach w Krakowie, kto mógł przypuszczać, że jednak przybędzie do Starego Sącza dzień później?

Do miasta św. Kingi Jan Paweł II dotarł nietypowo, bo samochodem z Krakowa. Kolumna papieska jechała m.in. przez Myślenice, Mszanę Dolną, Tymbark i Limanową, gdzie Jan Paweł II pod sanktuarium MB Bolesnej był witany przez bp. Piotra Bednarczyka i rzeszę wiernych. Przejazd z Krakowa na starsądeckie błonia, na których pomimo deszczu już od godzin wieczornych dnia poprzedniego gromadzili się wierni, trwał 2 godziny i 15 minut. Na spotkanie przybyło około 700 tysięcy pielgrzymów. „Nie lękajcie się być świętymi” wzywał, kanonizując

w czasie Eucharystii bł. Kingę. Świętość Pani Sądeckiej wzrosła w bogobojnej rodzinie; sama również potrafiła w sobie wzbudzić pragnienie świętości, a w duchu wewnętrznej wolności ofiarować Chrystusowi swą czystość. Jednocześnie św. Kinga potrafiła troszczyć się o sprawy tego świata. Stąd słowa nauczania, że o świętość można się starać w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i zawodowego (zob. więcej s. VIII). W słowie końcowym Jan Paweł II wspominał misyjne zaangażowanie diecezji tarnowskiej, a pozdrowienia skierował do wszystkich uczestniczących w Mszy św., szczególnie do sióstr klarysek, górników z Bochni i Wieliczki oraz młodzieży. Pozdrowił też – w ich własnych językach – pielgrzymów z Węgier, Czech i Słowacji. Trzygodzinna celebra-za-



JAN WIECZEK

kończyła się o 13.30. Po krótkim odpoczynku w klasztorze Klarysek Jan Paweł II o 16.50 udał się helikopterem do swych rodzinnych Wadowic. Za „Powtórkę z geografii” – węc-

**Siostry klaryski przyniosły do ołtarza trumienkę z relikwiami św. Kingi**

drówkę sądeckimi szlakami – wierni z sądeckich błon wystawili Ojcu Świętemu „szóstkę z plusem”. Jaką notę wystawiłby nam dziś Ojciec Święty za wierność jego nauczaniu? **GB**

Kiedy pierwszy raz do diecezji tarnowskiej przybył Następca Świętego Piotra, powiedział na tarnowskich błoniach:

„Ta ziemia od lat była mi bliska. Wpatrywałem się z podziwem w uroki jej krajobrazu, wędrowałem górskimi pasmami i dolinami wzdłuż potoków. Doznawałem wiele gościnności. **I jest mi bliski ten Kościół.** A chociaż dzisiaj przybywam do was jako pielgrzym ze stolicy św. Piotra w Rzymie, to przez lata byłem tu sąsiadem. I doznawałem dobrego, serdecznego sąsiedztwa”.

opracował  
**KS. ANDRZEJ TUREK**

**M**etropolita krakowski abp kard. Karol Wojtyła często i chętnie odwiedzał naszą diecezję, nie tylko aby podziwiać uroki jej krajobrazu, ale przede wszystkim, by użyźnić serca wiernych swą posługą i pasterskim błogosławieństwem. Był w wielu miejscach: Ciężkowice, Dębica, Gorlice, Gręboszów, Krościenko, Limanowa, Lipnica Murwana, Lipnica Wielka, Muszyna, Nowy Sącz, Okulice, Olpiny, Przeczycza, Siekierczyzna, Stary Sącz, Szczepanów, Tarnów, Tropie, Tylmanowa, Zawada.

Prezentujemy niektóre „przystanki” pasterskiego pielgrzymowania po tarnowskiej diecezji naszego Sąsiada, Jana Pawła II. Niech przemówią przestrzeń i czas, naznaczone błogosławieństwem jego obecności; także i po to, by wyzwolić modlitwę. W Małopolsce, gdy umiera sąsiad, ludzie schodzą się na Różaniec do jego domu, modliwie nawiedzają miejsca, w których przebywał. ■

■ **LIMANOWA, 11 września 1966 r.**

**Główne uroczystości milenijne diecezji tarnowskiej, połączone z koronacją figury MB Bolesnej.**

„Przyszliśmy tu dziś, na tę koronację, która jest główną uroczystością tysiąclecia Chrztu Polski w diecezji tarnowskiej, ażeby spłacić dług całego tysiąclecia; dług wiary, nadziei i miłości, dług łaski Bożej, dług zaciągnięty przez trzydzieści przeszło pokoleń naszych przodków(...). Mamy uczyć się tego, co Jezus pokazał. To jest wymowa dnia dzisiejszego, to jest ten testament, który wam tutaj dziś zostawiamy. Testament łatwo czytelny, wypisany w figurze Matki Bożej Limanowskiej”.



■ **KROŚCIENKO, 11 czerwca 1973 r.** Poświęcenie figury Niepokalanej na Kopieję Górce – akt oddania ruchu Żywego Kościoła wraz z miejscem Niepokalanej Matce Kościoła.

„Zawsze wspólnota oazowa związana jest z obecnością Niepokalanej, której obecność wyczuwamy przez dobroć, pokorę, czystość, piękno życia, przez to wszystko, co w Niej stanowi szczególną syntezę, a co przez pracę nad sobą, przez program życia oazowego, przez program rekolekcji w nas też się jakoś zarysowało (...). Jeżeli tu przybyłem, to także dlatego, że pragnę położyć jakiś akcent na tę apostołską inicjatywę, która tutaj znalazła swe gniazdo, czy raczej swoje źródło, i która stąd stara się promieniować”.



Ta ziemia zaw

# Nasz

wsze była mi bliska

# Sąsiad



■ **LIPNICA MUROWANA, 16 maja 1976 r. Ogólnopolskie dziękczynienie za beatyfikację s. Marii Teresy Ledóchowskiej.**

„Do Boga, który jest samą świętością, bo jest samą miłością, zwracają się dzisiaj nasze wdzięczne serca. Wołamy: »Święty, święty, święty«. Tym wołaniem pragniemy podziękować za to, że daje udział w swojej świętości człowiekowi, ludziom, że dał udział Marii Teresie. Świętość Boga jest źródłem wszelkiej świętości, źródłem uświęcenia człowieka. Człowiek jest święty – błogosławiony i święty – dlatego i o tyle, o ile staje się świętym, uczestnicząc w świętości Boga przez miłość”.



■ **SZCZEPANÓW, 7 maja 1978 r. Ogólnopolskie uroczystości 900-lecia męczeństwa św. Stanisława BM.**

Stają przed wami jako biskup Kościoła krakowskiego, niosąc w sobie dziedzictwo św. Stanisława. Stają przed wami z całą pokorą, której domaga się ta relacja i ta dzisiejsza uroczystość i proszę, ażebyście zamiast słów przyjęli błogosławieństwo tymi Relikwiami. W taki sposób biskup Kościoła krakowskiego chce podziękować ziemi, która zrodziła św. Stanisława, biskupa kościoła krakowskiego, Patrona Polski.



■ **PRZECZYCA, 24 sierpnia 1975 r. Rekoronacja figury MB Przeczyckiej.**

„Ma Bóg prawo do swojej chwały i ma prawo człowiek oddawać chwałę Bogu, nie tylko obowiązek, ale także prawo. Czasy, w których żyjemy, są to czasy, w których rodzina ludzka dochodzi różnych swoich praw. Człowiek współczesny uświadamia sobie te prawa, które mu przysługują w świecie. Są to prawa związane z doczesnym wychowaniem człowieka, prawo do życia, prawo do pracy, prawo do rozwoju i wiele innych praw (...). Chwałę, jaką odbiera Bóg w swoim stworzeniu, odebrał najpełniej w Tej, którą wybrał na swoją Matkę”.

Wykorzystano m.in.: B. Sawczyk, „Karol Wojtyła w diecezji tarnowskiej”. Zdjęcia: Archiwum GN

Poświęcenie Domu Samopomocy

## Trzymajmy się razem



Podopieczni ośrodka dziękowali Biskupowi za poświęcenie i odwiedziny

W Żegocinie biskup tarnowski Wiktor Skworec poświęcił 2 kwietnia Środowiskowy Dom Samopomocy.

W ośrodku, który działa już od trzech miesięcy, jest 25 miejsc dziennego pobytu dla osób z lekką i umiarkowaną niepełnosprawnością intelektualną. „Celem pobytu w domu naszych podopiecznych jest ich ogólna terapia i uspołecznienie. Siedząc tylko w domach, zwykle nudzą się i podlegają dalszej degradacji intelektualnej. Tu mają warunki do integrowania się, a także ćwiczeń” – mówi Czesław Pączek, kierownik Ośrodka. W dniu poświęcenia biskup Wiktor Skworec, podkreślając znaczenie jednej z podstawowych zasad życia społecznego – solidarności ze wszystkimi, którzy potrzebu-

ją pomocy i wsparcia, zawierzył Ośrodek i jego podopiecznych Bogu i Jego miłosierdziu. Odbyło się to w dniu setnej rocznicy urodzin św. siostry Faustyny. Żegociński dom służy mieszkańcom 4 ościennych gmin. Właśnie otwartość na potrzebujących z innych rejonów, zdaniem Andrzeja Sasuły, wicemarszałka województwa małopolskiego, przesądziła o tym, że udało się z różnych źródeł pozyskać spore fundusze na dom. „Taka postawa otwartości na drugich służy ludziom, służy budowaniu wzajemnej współpracy samorządów, budowaniu prawdziwej wspólnoty. Patrząc dziś, w kontekście tej naszej uroczystości, na Watykan, przychodzi mi do głowy myśl: trzymajmy się razem, a damy sobie radę” – powiedział marszałek Sasuła.

GB

Na półce Biblosu

## Uświęcenie modlitwą

Formą wdzięczności za dar Eucharystii jest modlitwa osobista i wspólnotowa. Jest ona oddaniem chwały, manifestacją wiary oraz drogą uświęcenia. Z wiary i modlitwy pokoleń wyrosło wiele pięknych tekstów modlitewnych. Wydział Duszpasterstwa Ogólnego tarnowskiej kurii ze-



brał je i opracował jako zbiór nabożeństw, modlitw i pieśni. Modlitewnik eucharystyczny „Uwielbiamy Cię, Panie” otrzyma od nas pięciu Czytelników wylosowanych spośród tych, którzy zadzwonią do naszej redakcji (tel. 014 626 15 50) 18 kwietnia, w godz. od 10 do 10.15

JS

Duchowi opiekunowie

## Adwokaci ludzkiego życia

O miłość i odwagę dla rodziców modlili się w tarnowskiej katedrze nowi członkowie Dzieła Duchowej Adopcji.

Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, w tym roku obchodzona 4 kwietnia, jest Dniem Świętości Życia. To czas szczególnej modlitwy w intencji dzieci poczętych i nienarodzonych, których życie jest zagrożone już w łonach matek.

Modlitwie w intencji życia ludzkiego przewodniczył ks. bp Wiktor Skworec. Jako wzór do naśladowania wskazał Ojca Świętego, obrońcę ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci. – Papież odchodzi, pozostawiając nam niejako w testamentie swoje nauczanie i świadectwo życia całkowicie oddanego Bogu i człowiekowi – mówił Hierarcha. – W tym nauczaniu w sposób szczególny ukazywał nam podstawową prawdę, że człowiek, jako zwieńczenie dzieła Stwórcy, jest obrazem Boga, jest pod-

stawową drogą Kościoła, nosi w sobie wielką godność i zasługuje na szacunek.

W trosce o życie wierni, w Zwiastowanie Pańskie, podejmują Dzieło Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Trwa ona dziewięć miesięcy i polega na codziennym odmawianiu jednej tajemnicy różańca oraz specjalnej modlitwy. Dziecko adoptowane w święto Zwiastowania przyjdzie na świat w Wigilię Bożego Narodzenia.

– Ta postługa modlitewna wyrabia u ludzi odpowiedzialność oraz potrzebę duchowej opieki nad dzieckiem – mówił ks. Janusz Kłęczek, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Małżeństw i Rodzin tarnowskiej kurii.

Idea duchowej opieki modlitewnej nad poczętymi dziećmi zrodziła się po objawieniach w Fatimie. Jest odpowiedzią na wezwania Maryi do modlitwy różańcowej, pokuty i zadośćuczynienia za grzechy. W Polsce praktykowana jest od 1987 roku. JS



Symbolem włączenia się w Dzieło Duchowej Adopcji są świece, które przedstawiciele tarnowskich parafii otrzymali od Biskupa Ordynariusza

JOANNA SADOWSKA

Tryptyk o Bożym Miłosierdziu

## Epitafium dla Papieża

To miał być dar dla Ojca Świętego na jego 85. urodziny, a będzie rodzajem epitafium – mówi Bożena Kwiatkowska, dyrygent tarnowskiego Akademickiego Chóru „Harmonia” o przygotowywanym przez zespół „Tryptyku o Miłosierdziu Bożym”. Głównym przesłaniem spektaklu jest myśl: Miłosierdzie Boże jest ratunkiem dla świata. Głoszeniu właśnie tego orędzia Jan Paweł II poświęcił wiele sił. Oprócz „Harmonii” w realizację tryptyku włączył się chór I LO w Tarnowie, grupa wo-

kalna „Concentus” i instrumentalniści z tarnowskiej szkoły muzycznej. Tryptyk opowiada o objawieniach św. s. Faustyny, o darze Eucharystii i przejawach Bożej miłości i miłosierdzia w dziejach polskiego narodu i świata.

Premiera Tryptyku odbędzie się 17 IV o godz. 19.15 w tarnowskim kościele księży filipińców. Kolejne koncerty zaplanowano w Tarnowie 24 IV o godz. 16.30 w kościele pw. Chrystusa Dobrego Pasterza i 8 V w godzinach popołudniowych w kościele pw. Miłosierdzia Bożego. JP

Program duszpasterski

## Ewangelia nadziei



Uczestnicy z uwagą wysłuchali prelekcji ks. dr. Arkadiusza Wuwera. W środku abp Damian Zimoń.

W Centrum „Arka” w Gródku nad Dunajcem 31 marca i 1 kwietnia nad ramowym programem duszpasterskim „Kościół niosący Ewangelię nadziei” dyskutowali księża koordynujący w polskich diecezjach pracę duszpasterską.

Najbliższy rok duszpasterski, który zacznie się od Adwentu A.D. 2005, będzie odbywał się pod hasłem „Przywracajmy nadzieję ubogim”. „Kościół zwłaszcza w nadchodzącym czasie powinien poświęcić wiele wysiłku młodzieży i bezrobotnym, bo oni są w największych potrzebach” – powiedział koordynujący spotkanie abp Damian Zimoń, metropolita katowicki, przewodniczący Komisji Duszpasterstwa Ogólne-

go KEP. – Musimy być praktyczni, żeby nie grzać w beznadziei, że nic się nie da zrobić”. „Metod pracy, zwłaszcza z bezrobotnymi, w całej Polsce, jest już wiele – przekonywał jeden z prelegentów ks. dr Arkadiusz Wuwer – Trzeba się teraz podzielić tym, co jest sprawdzone i przynosi owoce”. „Chcemy ukazać i przypomnieć w następnym roku chrześcijańskie źródła nadziei, wzbudzać odpowiedzialność za potrzebujących, ukazywać inicjatywy wzajemnej pomocy oraz otaczać troską chorych i samotnych” – wyjaśnia ks. dr Wiesław Piotrowski z Tarnowa, konsultor Komisji Duszpasterstwa Ogólnego KEP, autor programu.

GB

Wiara zamieniona w czyn

## Posługa miłości



JOANNA SADOWSKA

Do budowania przyszłości na postawie służby i przyoblekania przykazania miłości w miłosierny czyn wezwał wolontariuszy Caritas biskup tarnowski Wiktor Skworec.

2 kwietnia w bazylice katedralnej obchodzone było patronalne święto Caritas, które w całej Polsce przypada w Niedzielę Miłosierdzia Bożego. Hasłem tegorocznego święta były słowa z Ewangelii św. Marka: *Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i służyć wszystkim* (Mk 9,35). Na Mszy św., której przewodniczył Pasterz Kościoła tarnowskiego, zgromadzili się wolontariusze z całej diecezji. W kazaniu bp W. Skworec zaapelował o jeszcze większą wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka, szczególnie obec-

nie, kiedy pogłębia się zubożenie społeczeństwa. Należy to czynić na wzór Ojca Świętego, apostoła miłości, który ustanowił Święto Miłosierdzia i był sługą wszystkich. – Ważne jest dzielenie się samym Chrystusem, a to nazywa się apostołstwem i ewangelizacją – powiedział. Jednocześnie podziękował wolontariuszom za ich trud i poświęcenie dla bliźniego. Wyrazem uznania były specjalne wyróżnienia dla ponad czterdziestu osób. – Osoby te w sposób szczególny uczestniczą w dziele miłosierdzia – powiedział ks. Rójowski, wicedyrektor Caritas diecezji tarnowskiej. Obecnie w diecezji tarnowskiej działa 410 oddziałów Caritas, w których służy bliźniemu ponad 4 tys. osób.

JS

### WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ,



że do domu Ojca w niebie można wejść tylko z Jezusem i przez Jezusa, którego poznaje się, słuchając tego, co mówi i wprowadzając tę naukę w życie. Innej drogi osiągnięcia nieba nie ma. I dziś nie straciło nic ze swej aktualności zapewnienie Jezusa: „Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie paszę. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości”. Ewangeliczne owce, dla których przyszedł Jezus, to my. Nie zmarujmy danej nam szansy.

KS. ZBIGNIEW ADAMEK

Piotrowa siejba w diecezji (fragmenty homilii Ojca Świętego)

# Przybył i dał nam Błogosławioną...

Czyż święci są po to, ażeby zawstydzają? Tak. Mogą być i po to. Czasem konieczny jest taki zbawczy wstyd, ażeby zobaczyć człowieka w całej prawdzie. Potrzebny jest, ażeby odkryć lub odkryć na nowo właściwą hierarchię wartości. Potrzebny jest nam wszystkim, starym i młodym.

Chociaż ta młodziutka córka Kościoła tarnowskiego, którą od dzisiaj będziemy zwać błogosławioną, swoim życiem i śmiercią mówi przede wszystkim do młodych. Do chłopców i dziewcząt. Do mężczyzn i kobiet. Mówi o wielkiej godności kobiety: o godności ludzkiej

osoby. O godności ciała, które wprowadzając na tym świecie podlega śmierci, jest zniszczalne, jak i jej młode ciało uległo śmierci ze strony zabójcy, ale nosi w sobie to ludzkie ciało zapis nieśmiertelności, jaką człowiek ma osiągnąć w Bogu wiecznym i żywym, osiągnąć przez Chrystusa. Tak więc święci są po to, ażeby świadczyć o wielkiej godności człowieka. Świadczyć o Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym „dla nas i dla naszego zbawienia”, to znaczy równocześnie świadczyć o tej godności, jaką człowiek ma wobec Boga. Świadczyć o tym powołaniu, jakie człowiek ma w Chrystusie (...).



Karolina Kózkówna, beatyfikowana przez Jana Pawła II w Tarnowie, 10 czerwca 1987 r.

W Chrystusie bowiem, wraz z sakramentem chrztu, który otrzymała w kościele parafialnym w Radłowie, zaczęło się jej nowe życie. I oto, padając pod ręką napastnika, Karolina daje ostatnie na tej ziemi świadectwo temu życiu, które jest w niej. Śmierć cielesna go nie niszczy. Śmierć oznacza nowy początek tego życia, które jest z Boga, które staje się naszym udziałem przez Chrystusa, za sprawą Jego śmierci i zmartwychwstania (...). Sama śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, a także uwarunkowane i kształtowane przez nie życie wewnętrzne człowie-

ka, życie wieczne człowieka, znajduje swoją przekonywającą ilustrację w świecie natury, w waszym codziennym doświadczeniu. „Jeżeli ziarno pszenicy wpadnie w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity” (...). Poprzez postać Karoliny, błogosławionej córki tego Kościoła, przypatrujcie się powołaniu waszemu poprzez wszystkie pokolenia, które Boża Opatrzność związała z waszą ziemią nadwślańską, podkarpacką, równinną, podgóorską i górzycką (...). Trwajcie przy tym dziedzictwie! Do Was należy królestwo niebieskie! ■

## ...i Świętą

Co zrobić, aby dom rodzinny, szkoła, zakład pracy, biuro, wioski i miasta, w końcu cały kraj stawały się mieszkaniem ludzi świętych, którzy oddziałują dobrocią, wiernością nauce Chrystusa, świadectwem codziennego życia, sprawiając duchowy wzrost każdego człowieka?

Święta Kinga i wszyscy święci i błogosławieni XIII wieku dają odpowiedź: potrzeba świadectwa. Potrzeba odwagi, aby nie stawiać pod korcem światła swej wiary. Potrzeba wreszcie, aby w sercach ludzi wierzących

zagościło to pragnienie świętości, które kształtuje nie tylko prywatne życie, ale wpływa na kształt całych społeczności. Napisałem w Liście do Rodzin, że poprzez rodzinę toczą się dzieje człowieka, dzieje zbawienia ludzkości. Rodzina znajduje się pośrodku tego wielkiego zmagania pomiędzy dobrem a złem, między życiem a śmiercią, między miłością a wszystkim, co jest jej przeciwieństwem. Rodzinom powierzone jest zadanie walki przede wszystkim o to, ażeby wyzwolić siły dobra, których źród-



Bł. Kinga, kanonizowana przez Jana Pawła II w Starym Sączu, 16 czerwca 1999 r.

ło znajduje się w Chrystusie Odkupicielu człowieka, aby te siły uczynić własnością wszystkich rodzin, ażeby – jak to powiedziano w polskim milenium chrześcijaństwa – rodzina była „Bogiem silna”. Dziś, opierając się na ponadczasowym doświadczeniu świętej Kingi, powtarzam te słowa tu, pośród mieszkańców Sądeckiej Ziemi, którzy przez wieki, często za cenę wyrzeczeń i ofiar, dawali dowody troski o rodzinę i wielkiego umiłowania życia rodzinnego. Wraz z Patronką tej ziemi proszę wszystkich moich Rodaków: niech polska rodzina dochowa wiary Chrystusowi! Trwajcie mocno przy Chrystusie, aby On trwał w

was! Nie pozwólcie, aby w waszych sercach, w sercach ojców i matek, synów i córek zagasło światło Jego świętości. Niech blask tego światła kształtuje przyszłe pokolenia świętych, na chwałę imienia Bożego! Bracia i siostry, nie lękajcie się chcieć świętości! Nie lękajcie się być świętymi! Uczynicie kończący się wiek i nowe tysiąclecie erą ludzi świętych! (...). Kiedy wpatrujemy się w postać Kingi, budzi się to zasadnicze pytanie: Co uczyniło ją taką postacią poniekąd nieprzemijającą? Co pozwoliło jej przetrwać w pamięci Polaków, a w szczególności w pamięci Kościoła? Jakie jest imię tej siły, która opiera się przemijaniu? Imię tej siły jest miłość. ■